REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
KRAKOW, ZIELONA 7. TEL. 510.

CENA 50 MAREK.

TYGODNIK SPORTOWY

ORGAN NIEZALEŻNY DLA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO MŁODZIEŻY.

ROK II. KRAKÓW, DNIA 14 MAJA 1922 ROKU. NR. 55

NADZWYCZAJNE WYDANIE „TYG. SPORT."

z okazji matchu Węgry — Polska w Krakowie.

REPREZENTACJA WĘGIER.



Hajos (wicepr W. Z. F.)



Klement (zast. kap. Z. W.)



Vida (człon. Z. W.)



Vertes (skarbnik Z W.)



Solti Szeg. A. K)



Seiden (U. T. S. E.)



Szabo (F. T. C)



Tomecsko (Vasas



Kleber (3 Bez)



Katzer (Vasas)



Zatyko (Vasas)



Neuhaus (3 Bez.)



Szendro (B. A. K.)

WĘGRY — POLSKA.

14 maja 1922 dniem przełomowym. — Zawody międzypaństwowe, czy międzymiastowe. — Fachowość, czy kuluary. — Walka o nasze prestige sportowe — Propaganda międzynar. sportu.

Dzień 14 maja br. stanowi przełom w historji polskiego sportu footballowego. Poraz pierwszy rozegra reprezentacja nasza międzypaństwowy match na swojej własnej ziemi. Poraz pierwszy udowodnić mamy światu sportowemu faktyczną naszą siłę, prawdziwy nasz poziom, rzeczywisty skutek naszej pracy. Gdy przed 5 miesiącami stawaliśmy 18 grudnia do „pierwszego egzaminu" footballowego, gdy zaszczytnym, jak na pierwszy raz, wynikiem „zdobyliśmy drogę na zachód" i prześlišmy pierwszą próbę ogniową — obecnie złożyć mamy dowody naszej wartości, naszego poziomu sportowego. 18 grudnia 1921 był próbą, szkołą, pomostem, wstępem do koncernu footballu światowego, — 14 maja 1922 jest już dniem walki, rywalizacji, budowania sobie drogi na zdobytym torze. Dzień przełomowy. Rozstrzygnie on o tem, czy stoimy w miejscu, cofamy się wstecz, czy też idziemy naprzód.

Zawody międzypaństwowe mają być i są zwyczajnie wykładnikiem zbiorowej pracy społeczno sportowej, emanacją tężyzny i siły, ucieleśnieniem rozwoju i poziomu sportowego. Dlatego też do zawodów międzypaństwowych gotują się organizacje sportowe z największą energją i zapobiegliwością i obsyłają je zawsze najlepszymi, do dyspozycji będącymi, siłami danej gałęzi sportu. Jest to kategorycznym imperatywem rywalizacji międzynarodowej. — Gdy ubiegłego roku odpowiedzialne instancje nasze, działając wedle swej najlepszej wiedzy i sumienia, wybrały reprezentację polską na 18 grudnia, opinja nasza sportowa była z tego wyboru mniejwięcej i prawieże zadowoloną. Niezadowolonymi byli sportowcy węgierscy z powodu braku kilku tylko gwiazd reprezentatywnych, niezadowolonymi również i z wyniku, aczkolwiek zwycięskiego, oraz ze swojej wypróbowanej w bojach międzynarodowych jedenastki, w stosunku do nieznanego nowicjusza reprezentatywnego Polski. — Toteż wszystko z największem zainteresowaniem i naprężeniem czekało na rewanż z 14 maja, a wybór i obesłanie teamów reprezentatywnych stanowił od dłuższego czasu przedmiot dociekań i dyskusji. I oto doczekaliśmy się — rozczarowania w całej pełni — obustronnego.

Nie naszą jest rzeczą pouczać naszych przyjaciół sportowych z poza Karpat, jak powinna wyglądać ich elita państwowa footballowa, przekonywać ich, z jakiem pragnieniem i tęsknotą cała młódź sportowa Polski czekała szereg lat na biesiadę i emocję gry rzeczywistych wybrańców Węgier we footballu i czy słusznem jest urządzenie równocześnie matchu międzymiastowego Budapeszt-Berlin z odbyciem zawodów Węgry-Polska, oraz które z tych zawodów z punktu widzenia państwowego, a nawet sportowego są ważniejszemi — przecież zawody międzymiastowe są czemś zupełnie innem od matchów reprezentacyjnych międzypaństwowych — jest to ich rzeczą. Odpowiedzialność i konsekwencje historyczno-sportowe ponoszą w tym wypadku nasi goście. — Ale od naszej odpowiedzialnej instancji — komisji trzech — mieliśmy prawo żądać sumienniejszego i fachowszego wyboru reprezentacji naszej. Nie chcieliśmy tej kwestji poruszać bezpośrednio przed zawodami, ale ustalenie składu reprezentatywnego nastąpiło dopiero we środę, a więc nie mieliśmy możności wypowiedzenia się. Od czasu ogłoszenia uchwalonego teamu polskiego redakcja nasza szturmowaną jest wprost telefonicznymi, pisemnymi i osobistymi interpelacjami, a wszystkie bezwzględnie są bardzo niezadowolone z niektórych pozycji teamu. Szczególnie wyrażali wszyscy swoje zdziwienie, dlaczego pominięto takich graczy, jak Styczeń, Kogut (Crac.), Schneider (Pogoń) i Schneider I (Makkabi). Odpowiedzialność i konsekwencje za wystawienie takiego teamu, z którego cała nasza opinja sportowa, fachowa i niefachowa, a nawet sama reptezentacja, jest mocno niezadowoloną — poniesie prześwietny „trjumwirat" P. Z. P. N. Poco nam fachowość — niech żyją kuluary.

Abstrahujemy jednak od obustronnych błędów, pomińmy naiwność i nieroztropność zawartego kontraktu z Węgrami bez warunku wzajemnego nadesłania pierwszych garniturów i spryt, oraz lekceważenie Węgrów, którzy się zdobyli na ekspedycję drugiego, czy nawet trzeciego garnituru. Stoimy przed faktem dokonanym. Chodzi o nasze prestige sportowe. W imię więc honoru i godności naszego sportu, jako zupełnie niezależna prasa sportowa — podnosimy tuż przed zawodami donośny nasz głos ostrzegawczy. Nie wolno, ani naszym gospodarzom, ani naszym gościom, lekceważyć naszego sportu. Stoimy jeszcze może nisko pod względem faktycznego poziomu sportowego w stosunku do zagranicy, ale wysoko cenimy naszą godność, naszą nieskażoną dotąd pracę i usiłowania rozwoju sportu w naszym kraju.

I my witamy serdecznie naszych wybrańców i przyjaciół — gości, którzy swe najlepsze siły łożyć będą dla zamanifestowania i propagandy sportu footbalowego. Witamy ich nietylko formalistycznie, ale szczerze, gdyż oni, ci gracze, nie odpowiadają za czyny i postępowanie kierowników. Spodziewamy się od nich właśnie uzewnętrznienia w pełnej mierze swych wysiłków, starań, energji i umiejętności. 14 maja miał być dniem rywalizacji reprezentacyj narodowych, probieżem wzajemnego stosunku sił. Nie będzie nim jednak. Będzie natomiast wspaniałą propagandą międzynarodowego sportu. Ta rekompenzata reprezentacyjnych drużyn, zmaże winy reprezentacyjnych kierowników. *Dr. Henryk Leser.*

Przyjazd reprezentacji Węgier.

W piątek o godz. 7·30 nastąpił przyjazd reprezentatywki węgierskiej, prowadzonej przez reprezentantów Węg. Zw. F. pp. Hajosa, Vida, Vertesa i Klementa. Naprzeciw gości wyjechał do Trzebinji p. St. Ziemiański, a na peronie krakowskim przywitali ich imieniem P. Z. P. N. delegaci pp. Dembiński, inż Śliwiński i por. Obrubański, oraz olbrzymia rzesza pracowników i miłośników sportu wszystkich instytucji i towarzystw sportowych, jak również i prasy sportowej. Przygotowanymi samochodami i wspaniałymi powozami odjechali następnie goście do hotelu Pollera, gdzie ich oczekiwał prezes P. Z. P. N. Dr. Cetnarowski.

W sobotę przyjeżdza inż. Fischer z Budapesztu (referent zagraniczny), oraz sędzia p. Grätz z Pragi.

Przyjęcie Węgrów.

Wedle programu P. Z. P. N. goście zwiedzają w sobotę kościół Marjacki i Muzeum Narodowe. Wedle naszych informacji przywieźli Węgrzy dar Muzeum Narodowego w Budapeszcie dla Muzeum Narodowego Krakowa. Popołudniu odbędą goście wycieczkę na Panieńskie Skały ewentualnie wieczorem udadzą się nast. na match Union (Łódź) — Makkabi na boisko Makkabi, następnie na festival śpiewacki na Wawel wzgl. do Opery. Gościom towa-

REPREZENTACJA POLSKI.



Sperling (Crac.)



Kuchar (Pog.)



Kałuża (Crac.)



Reyman (Wisła)



Krumholz (Jutrz.)



Synowiec (Crac.)



Sliwa (Wisła)



Cikowski (Crac.)



Gintel (Crac.) **Loth II. (Polonia).** **Klotz I. (Jutrz.)**

rzyszą pp., Dembiński, Margulies L., Śliwiński, Blicharski, Fiedler Dr. A. Lustgarten, Wojas, Dr. Margulies, Dr. Gleisner, por. Obrubański.

W niedzielę wyjadą goście o godz. 4·45 prowadzeni przez pp. Dr. Cetnarowskiego i Obrubańskiego na boisko Cracovii na zawody.

Bankiet. Rozpocznie się o gz. 9. Imieniem P. Z. P. N. przemawiać będzie p. Dr. Cetnarowski, im. Kol. Sędziów por. Obrubański, imieniem prasy sportowej, wyznaczony przez P. Z. P. N. p. Synowiec.

Wyjazd reprezentacji Węgier.

Nastąpi w poniedziałek przedpołudniem.

Skład teamu węgierskiego jest następującym: Bramkarz — Neuhaus (3 Bez.), obrona — Zatyko (Vasas), Kovacs (7 Bez.), pomoc — Szabo (FTC), Kleber (3 B),

Tomecsko (Vasas), napad — Katzer (Vasas), Razso (Juwel), Priboy (UTE), Seiden (UTSE), Solti (Szeg. A. K). Rezerwa: Szendrö (Bak).

Wied. Morgenzeitung z 11 maja donosi: „Team budapeszteński, który w nadchodzącą niedzielę występuje **przeciw Berlinowi** wygląda następująco: Knoll (UTE), Fogl II. (UTE), Mandl (MTK), Kertesz II. (MTK), Hajos (Törekves), Blum (FTC), Paulus (UTE), Molnar, Orth (MTK), Hirser, Weiss (Törekves). — Kertesz II. wypowiada się następująco: Drużyna ta jest o wiele lepszą od tej, która grała przeciw Austrji. Hajos, na ubiegłym niedzielnym matchu MTK. — Törekves odkryty środkowy pomocnik, jest znakomitym graczem, lepszego nie można obecnie znaleźć w Budapeszcie. Paulus odpowie napewno nadzieji, jąką w nim pokładam, a Hirser także w całości napewno zadowolni. Sądzę, że będzie on dla Niemców niebezpieczniejszym przeciwnikiem, niż Orth. Wstawienie Weissa jest eksperymentem prawdopodobnie udanym. Jako rezerwa jadą do Berlina Fogl III. (UTE) i Siklossy (MTK). — Reprezentacja, która w tymsamym dniu występuje **przeciw Polsce** w Krakowie jest następująca: Neuhaus, Zatyko, Kovacs, Szabo, Kleber, Tomeczko, Katzer, Razso, Priboj, Seiden, Solti. Rezerwa: Schaller (UTE). Pierwotnie był Obitz (FTC), jako środkowy pomocnik nominowanym, odmówił on jednakże ze względów zawodowych. Tę jedenastkę oznacza się jako drużynę talentów. Obydwa teamy wyjeżdżają we czwartek z Budapesztu".

M. T. K. w Preszburgu i Pradze.

Wedle całkiem pewnych informacji gra równocześnie w niedzielę MTK. w Preszburgu przeciw Bratislavie, naturalnie bez graczy reprezentatywnych, występujących w Berlinie. Kilka dni później gra kompletna drużyna MTK. przeciw DFC. w Pradze, dokąd z Preszburga i Berlina członkowie tej drużyny się zjadą.

Ostr. Morgenzeitung z 12. 5. donosi:

Preszburg 10. 5. Reprezentacja Żupa Bratislava C. Z. F. — Reprezentacja Węg. Zw. F. dla Czechosłowacji (M. L. Sz.) 3:2 (2:2). Równowartościowi przeciwnicy. We węgierskiej reprezentacji 3 rezerwowych.

Drużyna reprezentacyjna Węgier przeciw Berlinowi, z takąż drużyną przeciw Polsce, rozegrały w ubiegłym tygodniu match między sobą z wynikiem 2:1 dla pierwszych.

Hajos wiceprezes Węgierskiego Związku Footbal. oświadczył, że drużyna węgierska przeciw Polsce, aczkolwiek nie posiada w swojem gronie tak zwanych „bomb" czy też primadon, jest bardzo dobrą i spodziewa się po niej bardzo wiele.

Drużynę tę nazwano w Budapeszcie drużyną talentów.

Nadzieje Węg. Zw. i plany ćwiczenia nowych sił są chwalebne, ale można było właśnie, jeśli drużyny są prawie równe, wysłać drugi garnitur do Berlina, a pierwszy do Krakowa. W Krakowie pobił team B. dwukrotnie team A., a mimo to wystawiło się cały prawie team A. (Red).

Ferencvarosi Torna Club z Budapesztu gra 13 maja w pierwszym składzie w Teplicach przeciwko Teplitzer Fussballklub.

Match międzynarodowy Berlin—Praga odbędzie się po powrocie załogi czeskiej ze Szwecji w Pradze.

Match międzynarodowy Praga — Kopenhaga odbędzie się 15 czerwca w Kopenhadze.

Załoga Berlina na zawodach z Budapesztem w dniu 14 maja jest następująca: Schwedler (V. f. B. Pankow) Standtke (Union Ob.) Bache (Wacker) Kaldune (Union 92) Tewes (Vikt.) Schumann (Vorw.) Hoffmann (Vorw.) Hartmann (Union Potsd). Rollak (Preuss). Wolter (Vorw.) H. Schmidt (Preuss).

Cikowski, odmówił podobno udziału w reprezentacji Polski na prawej pomocy, w jego miejsce ma pono grać Kowalski I.

Obitz, początkowo przeznaczony do reprezentacji przeciw Polce, odmówił z powodu zajęć zawodowych.

W miejsce Schallera, przyjechał z reprezentacją Węgier do Krakowa jako rezerwa, Szendrö (BAK.).

Kropatschek, bramkarz MTK. już o tyle wyzdrowiał, że w najbliższą niedzielę będzie grał w drużynie swego klubu.

Najnowszy skandal w Budapeszcie. Poniedziałek, po zawodach Austrja-Węgry, przyniósł Törekvesowi gorzkie rozczarowanie. Po długich staraniach udało się temu klubowi pozyskać dwóch doskonałych graczy Hajosa, (środek pomocy) w Krakowie grał środkowego napastnika i Hirzera, lewego łącznika, którym to graczom ma też ten klub w wielkiej mierze do zawdzięczenia ostatnie tak dla siebie korzystne wyniki. Przed kilku dniami zjawił się w Budapeszcie niejaki Kovacs z Nagywarad (Grossvardei), obecnie nazwany Oradea Ware, w towarzystwie Andora Szabo, byłego przewodniczącego B. A. C. Po kilku wycieczkach automobilem, namówił on tych dwóch graczy i jeszcze kilku innych z Bacu, aby opuścili Budapeszt i udali się z nim do Grosvardeien, gdzie mieli pono uzyskać dobre posady. Jako odszkodowanie za straconą gażę i na koszta podróży otrzymali Hirzer 5000, a Hajos 12000 koron węgierskich. Młodzi ci gracze, otrzymawszy naraz tyle pieniędzy, potracili głowy i zgodzili się na ten interes. Już była naznaczona godzina ich wyjazdu, aż jeden z przywódców Törekvesu o tem się dowiedział i rodziców tychże graczy o tem powiadomił i zarazem doniesienie policyjne na tych dwóch „kaperów" zrobił. Po tem wszystkiem gracze ci złożyli w klubie swe zeznania i pieniądze otrzymane, do kasy klubowej. Törekves zrobił na Nagywarader A. C. doniesienie, z polecenia którego to klubu, owi panowie w Budapeszcie się zjawili i złożył zaraz pieniądze w Związku. Teraz zajmie się tą sprawą Węgierski Związek Footb.

Wyniki zagraniczne z 10. 5.

Praga. DFC. — Sportbrüder 2:2 (2:0) mistrz.; Sparta—Hradec Kralove 1:1; Slavia komb. — Cechosl. Kos. 4:4.

Wiedeń. Amatorzy—Vienna 4:2 (1:1). Zasłużone zwycięstwo Amatorów, mimo, iż Vienna była godnym i równym przeciwnikiem.

Sillein. K. S. Olomouc — K. S. Zilina 3:1.

Przegląd sportowy lokalny.

11. 5. Victoria Žižkov (Praga) — Makkabi 3:1 (2:0)

Victoria bez Hojera. Makkabi z 3 rezerwowymi. Przewaga gości. Ambitna obrona u biało-niebieskich. 2 karne dla Vict., jeden obroniony, drugi przestrzelony. Mak. spudłowała kilka pewnych pozycji. Sędzia p. Adamski nie umiał utrzymać w karbach bardzo brutalnie grających gości. — Recenzja w następnym nrze.

Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Henryk Leser. Drukarnia Przemysłowa w Krakowie.